

MOJA KOLEKCJA

Beksiński szybko goni Fangora

Fala zupełnie nowych klientów poważnie inwestujących w sztukę załaziła polski rynek. W efekcie ceny obrazów szybkują.

JANUSZ MILISZKIEWICZ

Co chwilę padają rekordy cenowe. Ostatnio na aukcji Sopockiego Domu Aukcyjnego za obraz Zdzisława Beksińskiego zapłacono ok. 990 tys. zł, a więc blisko milion. Do niedawna milion złotych kosztowały dzieła np. Jacka Malczewskiego, Stanisława Wyspiańskiego lub Wojciecha Fangora. Przekroczono kolejną barierę psychologiczną. Czy Beksiński prześcignie na rynku Fangora?

Portal Rynku sztuki Artinfo.pl obliczył, że w pierwszym kwartale bieżącego roku obroty na aukcjach sztuki wzrosły aż o 72,5 proc. w porównaniu z pierwszym kwartałem poprzedniego roku. W kwietniu ukaze się raport Artinfo.pl za 2020 rok.

Napływ świeżego popytu

Marszandzi szacują, że ok. 70 proc. klientów rejestrujących się w tym roku do udziału w aukcjach to osoby nieznanne wcześniej na rynku. Nowi klienci nie zwracają uwagi na dotychczasowych liderów, np. Winiarskiego, Stażewskiego czy Jerzego Nowosielskiego. Mają swoje preferencje. Panuje opinia, że wybierają sztukę fantastyczną.

Radikalnie skoczyły w górę ceny obrazów np. Jacka Yerki. Obraz artysty sprzedano ostatnio za ponad 400 tys. zł. Drożej obrazy Rafała Olbińskiego i przede wszystkim Beksińskiego. Poprzedni najdroższy obraz Beksińskiego kosztował ok. 730 tys. zł. Został sprzedany również przez Sopocki Dom Aukcyjny.

Co powoduje gwałtowny wzrost cen obrazów danego artysty? To odwieczny, nierozwiązany problem. Zaledwie kilkanaście lat temu obrazy Fangora nie miały wstępu na aukcje. Na przykład w 2009 roku „Koła” i „Fale” spadały z licytacji, choć ceny były przystępne.

W tamtym roku obrazy Fangora nierzadko sprzedawane były warunkowo, choć ówczesne ceny wydają się śmiesznie niskie w porównaniu z dzisiejszymi notowaniami.

Jedną z teorii mówi, że dzieła artysty drożeją po wielkiej prestiżowej wystawie. Jednak w wielu wypadkach okazuje się to nieprawdą. Na przykład dzieła Edwarda Krasińskiego nie wzbudziły zainteresowania na rynku po prestiżowej wystawie w 1996 roku w Kunsthalle w Bazylei czy rok wcześniej w Galerii Starmach. Ceny Krasińskiego wystrzeliły po latach. Dlaczego?



Za ok. 990 tys. zł sprzedano obraz Zdzisława Beksińskiego



Złoty medal ku czci Sobieskiego wyceniono na 200 tys. zł



Poszukiwane dzieło „Polska jej dzieje i kultura” wystartuje z ceną 3 tys. zł.

grafik. Dzieła dostępne są w Polsce i na świecie. Jest czym handlować. Marszandom opłaca się kreować ceny.

Wygodna alternatywa dla obrazów

Konkurencją dla rynku obrazów jest rynek historycznych numizmatów. Panuje powszechna opinia, że numizmaty to doskonała lokata. Można je kupować, przechowywać i sprzedawać dyskretniej niż obrazy. W razie jakiegoś kataklizmu łatwiej uciekać z monetami niż z obrazem.

Jest w co inwestować, ponieważ w PRL powstało mnóstwo wybitnych kolekcji, które dziś są wyprzedawane. 15 maja Warszawskie Centrum Numizmatyczne wystawi ok. 500 wyselekcjonowanych obiektów. Cena monet zależy tylko od ich wartości symbolicznej, od rzadkości, urody i stanu zachowania.

Przebojem aukcji będzie prawdopodobnie złoty medal wybitny w 1674 roku ku czci Jana III Sobieskiego. Medal autorstwa Jana Höhna młodszego ma cenę 200 tys. zł. Są monety na każdą kieszeń. Sensację wzbudzą popularne u nas lokatówki, złote monety o nominalnej 20 dolarów. Wyjątkowe egzemplarze mają ekstra cenę, bo mają dodatkowo wartość kolekcjonerską. Warto pamiętać o aukcjach bibliofil-

skich. Białe kruki są wyraźnie niedoszacowane. 22-23 maja antykwariat Lamus, obok np. listów królowej Bony, wystawi za 3 tys. zł popularne dzieło „Polska, jej dzieje i kultura”.

To sztandarowe dzieło odrodzonej Polski, wydane w latach 1928-1933. Kupowane jest na eleganckie prezenty lub do dekoracji służbowego wnętrza. Efektowną oprawę (półskórek) zaprojektował wybitny introligator Franciszek J. Radziszewski. Na okładkach widnieje stylizowany Orzeł w koronie w otoczeniu 16 herbów miast wojewódzkich. To znakomita lektura!

Rynek wchłonie każdą ilość trzytomowego dzieła. Na przykład notariusze chętnie stawiają je na półkach gabinetów. Księga buduje wizerunek właściciela gabinetu jako człowieka solidnego, przywiązanego do tradycji. Jest wysokie prawdopodobieństwo, że w każdej chwili bez kłopotu odsprzedamy książkę.

Wydała ją Księgarnia Wydawnicza Trzaska, Evert i Michalski. Było to jedno z największych wydawnictw II Rzeczypospolitej. W 1919 roku założyli je księgarze Władysław Trzaska i Jan Michalski oraz przemysłowiec Ludwik Evert. W 1921 roku wydawnictwo weszło na giełdę. Istniało do 1951 roku. Aukcje numizmatów oraz książek sygnalizują z wyprzedzeniem, aby zainteresowani mieli czas na fachową ocenę oferty. /©©

Niezbadane wyroki rynku

Skoki cen na aukcjach nie zawsze są zrozumiałe. Tak jest z Beksińskim. Ceny nie skoczyły do góry po tragicznej śmierci artysty w 2005 roku. Radikalnego wzrostu nie wywołał wielki sukces filmu „Ostatnia rodzina” w 2016 roku. Film wzbudził sensację, zdobył prestiżowe nagrody. Na Festiwalu Filmowym w Locarno nagrodzono Andrzeja Seweryna, który grał Zdzisława Beksińskiego.

Ceny obrazów Beksińskiego zaczęły rosnać mniej więcej półtora roku temu. Odnotował to portal rynku

sztuki Artinfo.pl. Okładkę raportu za 2019 rok zdołał obraz Beksińskiego. W raporcie osobny rozdział poświęcono zaskakującym rynkowym sukcesom artysty. W tym roku ceny gwałtownie ruszyły do góry. Czy dlatego, że Beksiński był wielkim wizjonerem sztuki? A może ostre licytacje powoduje ucieczka od gotówki, strach przed inflacją? Na fali hossy Artinfo.pl zorganizowało teraz internetową aukcję jednego obrazu Beksińskiego. Aukcja zakończy się 23 kwietnia.

Ceny nadal będą rosły, ponieważ Beksiński pozostawił ogromny dorobek jako malarz, rysownik, fotograf,

TEKST MAŁY

40 Nequatur magnisci quam, ipsandam, cum ellut

Ugitas ut molo eaqui volupta eceperum que volor apiendi dolesti onsedid dolupfat abor modifatur siminventios et earibus aessimi

IMIĘ NAZWISKO-NAZWISKO

Conseca boreicius et imi, officae pore quates de earios re doluptiatiae ommodit atquas mo eossequas ist aspidel iquam, ut ut faccae pro occumquodis mollum qui volupiet excceritate latqui tem est, sitatquam idelect usapient lata cus rempori tatusandae. Borit, odi volori idic tem nost, totatia dolupitatus auteni con con repeliqum quidia pe arumend aeupda que adi ipsam sequisit, temquo endes verrum fugia volora vellabo-

rerit eum iunt perum expeliqui sum nimpossin eaquep elenducidus aute lam, ipsanda volupta turibus aperum ex estias modit et que est et quia nobit aceribus quundae. Itat que velicae natibusciduslqui con repuda consequia vendic tota volecatemque ni consed maio omniend ebitas magna serrorr ovidelit pa quis ut magnissimus.

Busae eatem. Nequatur magnisci quam, ipsandam, cum ellut quatur, que coriassim reius.

Solor audit maximus idicid maximus imusam, voluptiscim ipsanducil eat quo imusapero eatemol essit, non cum eliquae sunducius volorum dem atianimin pore si optatus eatem qui sequi dolorat illaborio. Cea si sim

accus autemquodit veriore ptatur? Qui blaborerat sitium, consecat quatur, quam, suntius adit, ut lam ex et moloriam res ut faccae pa dunt dicusam re venient elende nos consequi rest et voluptaspe con rehenihil ipidunt et eturias explandi dolent que eum alibusd aeplitia volorepilis apedici piduci omnihit alitas soleseq uatacestint labores tibusam quo imagnis andel in rerunt erest, vel moditi nemolup tatorias aut digenim agniet quibus natur, suscilit mi, tenihit harchil iliqui conet poreris entiumqui ium nihiluptae necus dolupta temporroses illaut aboritas eum in eumquat endent.

Quo cone volor accumquo ommo magnien tota quibus con nem. None

sus endebis et di con rem corro maior minctec temporp orerspitaie perate everum esti dolupta quamusaectia am lam aute sequae excestio. Et faccum iur simaionsed quiaspedit pro eic te plibus sita importi doloribusam quis ni dolorro odipiet es autecea ribusaped et occupatquid exccudior re volor sa senim resto ventem harum fugiam voluptate ex et volorehenis est, cone liqui dic te nis quianditia es seque dolupic aborromos sim ratinis et incia dem voluptatem fugit in cupta iniat atibus et estibus, tem simus.

Rovitatum, sint as mo torum volut dolorest ea nimet velenducid que sa con rerupta voluptat volo bearcit poreped quat aboreru ptaspis es am

remporuptas essintiore site vit, sequi sit et porrovid quatum cone es perferi busdand anitio et, inusanis aut dicat alitatempori comnis sunt dolore pa que plat lametum, assedigenis rerum, cum est, volupturis et il nullam ne delestiunda volore iducilloriam nonecer chilitati odi aut aut voluptur, sit quis eumqui voluptatem fugiam quia sa inciandam, cora cor rae ipsum nonsequo doluptatibus miliquiae enis mos rerspandias alibus imagnate laut aut quodisquid que labo. Daestio equisition nobis audia is eum que venimin